

prawie straciłem głos – Chivas

Ciągle żyję w strachu

I to jeszcze z czasów, kiedy spałem na przystanku

A kąpałem się w hotelach, w sumie po całej Polsce

Robiąc za DJ'a i na pierwszej trasie "Rockstar"

Całe życie w trasie

Chyba się zobaczymy, chociaż nie zapiąłem pasów

Przemierzyłem całą drogę, która nie była prosta

Gotowy na Polskę, niech się przygotowuje Polska

Miałem trochę dość, bo czekając na nią

Prawie straciłem głos

No to, czego oni chcą?

Zostanę na rok

I wybuduję dom

A palę za sobą mosty

Bo nie pozwolę nikomu go rozbić

Nie ma tutaj miejsca dla takich jak ty

Bo przez takich jak on

Prawie straciłem głos

Ale na szczęście nie głowę

Te rany są wygojone

A najlepsze, że jeszcze nie brałem ślubu

Bo te perfumy na jej bluzie już dawno wywietrzały

Dostałem w łeb od taty, gdy broniłem przed nim mamy

Wtedy stary mnie nauczył, by nie nosić okularów

Miałem dziesięć przeprowadzek

Krzyczałem do dziesięciu szafek

Zapytaj sąsiadów albo zapytaj sąsiadek

Ciekawe, co o mnie myśli?

Pewnie, że to jakiś typ, który się dopiero rozstał

Czemu on tak krzyczy?

Po to, żeby usłyszała cała Polska

Miałem trochę dość, bo czekając na nią

Prawie straciłem głos

No to, czego oni chcą?
Zostanę na rok
I wybuduję dom
A palę za sobą mosty
Bo nie pozwolę nikomu go rozbić
Nie ma tutaj miejsca dla takich jak ty
Bo przez takich jak on
Prawie straciłem głos

Ale na szczęście nie głowę
Bo to musi bardzo boleć
Platynowe płyty wypełniają cały pokój
No i przy tym wszystkim zostałem ojcem roku
Bo się wychowałem sam, w końcu wypłaciłem alimenty
Teraz mogę to odespać, wybacz, ale potrzebuję przerwy

Miałem trochę dość, bo czekając na nią
Prawie straciłem głos
No to, czego oni chcą?
Zostanę na rok
I wybuduję dom
A palę za sobą mosty
Bo nie pozwolę nikomu go rozbić
Nie ma tutaj miejsca dla takich jak ty
Bo przez takich jak on
Prawie straciłem głos
Ale na szczęście nie głowę



Słowa: chivas
Muzyka: chivas
Rok wydania: 2024